



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

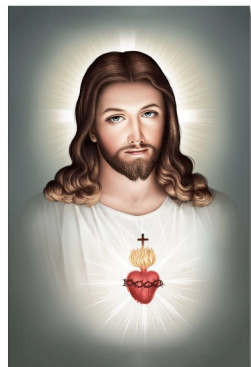
Nr 5/2022 30.01.2022

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Posileni Sakramentem naszego odkupienia, prosimy Cię, Boże, aby Pokarm, który daje życie wieczne, umocnił nas w prawdziwej wierze.”
(Modlitwa po Komunii na dziś)

Pomóżmy sobie nawzajem pamiętać w środę o ważnym święcie Ofiarowania Pańskiego. Przybądźmy ze świecami - gromnicami, by z Jezusem oddać się Bogu. Ciekawe też ilu z nas uda się w najbliższy piątek przyjść na Mszę św., by wynagradzać za grzechy całego świata Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Do zobaczenia! ks. Robert Grohs, Proboszcz



Papież Franciszek na Twitterze:

„W centrum życia świętego ludu Bożego i drogi wiary nie jesteśmy my, z naszymi słowami. W centrum jest Bóg ze swoim Słowem.” **„Słowo Boże karmi i odnawia wiarę: umieścimy je na nowo w centrum modlitwy i życia duchowego!”**

„Mocą Ducha Świętego, Słowo Boże zamieszkało między nami i chce w nas przebywać, aby wypełnić nasze oczekiwania i uleczyć nasze rany.” „Słowo Boże jest światłem przewodnim na drodze synodalnej, która rozpoczęła się w całym Kościele. Angażując się w słuchanie siebie nawzajem, z uwagą i rozeznaniem, wsłuchujemy się wspólnie w Słowo Boże i Ducha Świętego.” (23.01) „Jak Szaweł przed spotkaniem z Chrystusem, musimy zmienić nasze drogi, odwrócić bieg naszych przyzwyczajeń i wygod, aby odnaleźć drogę, którą wskazuje nam Pan, drogę pokory, braterstwa i adoracji.” „Daj nam, Panie, odwagę przemiany naszych dróg, nawrócenia, pójścia za Twoją wolą, a nie za tym, co jest dla nas sprzyjające; do pójścia naprzód razem, ku Tobie, który wraz z Twoim Duchem chcesz uczynić nas jednością.” (25.01) **„Dla Boga wszystkie nasze cierpienia są święte. Przed Bogiem nie jesteśmy kimś nieznanym czy numerem. Mamy oblicze i serce, On zna każdego z nas, po imieniu.”** „Obchodzimy dziś Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Trzeba rozwijać w nowych pokoleniach świadomość grozy tej ciemnej strony historii, aby budować przyszłość, w której godność człowieka już nigdy nie będzie deptana.” (27.01) „Wytrwała modlitwa dokonuje stopniowej przemiany, czyni mocnymi w okresach udręki, daje łaskę bycia wspieranymi przez Tego, który nas kocha i zawsze chroni.” (28.01)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w Czwartą Niedzielę w Ciągu Roku, łącząc się ze wspólnotą Kościoła prosimy Ojca, byśmy chwalili Go „z całej duszy i szczerze miłowali wszystkich ludzi”.
2. Jutro, w poniedziałek, będziemy obchodzili wspomnienie obowiązkowe św. Jana Bosko, prezbitera, wspaniałego wychowawcy młodych.
3. We wtorek o 18:00 odbędzie się comiesięczne spotkanie Róż Żywego Różańca.
4. W środę przypada Święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Boskiej Gromnicznej, a zarazem ustanowiony przez św. Jana Pawła II Dzień Życia Konsekrowanego. W tym dniu Msze św. w naszym kościele odbędą się o 7:00, 9:00 i 18:00. Serdecznie zapraszamy. Będzie można wówczas złożyć ofiary na utrzymanie zakonów klauzurowych, czyli zamkniętych. Świece – gromnice można zamówić i potem nabyć w księgarni lub w zakrystii.
5. We czwartek, we wspomnienie dowolne św. Błażeja, biskupa i męczennika, wszyscy cierpiący na chorobę gardła będą mogli przyjąć na koniec Mszy św. specjalne błogosławieństwo.
6. W sobotę będziemy obchodzić wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy.
7. W tym tygodniu przypada też pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. Odbędą się regularne odwiedziny chorych i okolicznościowe modlitwy, do włączenia w które serdecznie zapraszamy. Zapraszamy wszystkich chętnych na spowiedź św. w piątek od 17:15.
8. Za tydzień odbędzie się spotkanie dzieci pierwszokomunijnych i rodziców.
9. W najnowszej „Niedzieli” na pytanie: jak zatrzymać młodych w kościele odpowiada nauczyciel, katecheta, rodzic i duszpasterz, a także reprezentant młodego pokolenia. Natomiast w artykule: „Zostałem skazany na nieistnienie” ks. Jacek Stryczek, organizator dzieła „Szlachetna paczka”, opowiada o tym, co go spotkało i o sile przebaczenia. Natomiast w tekście pt. „Na wyłączność Boga” kulisy życia w klauzurze odkrywają zakonnice z zakonów zamkniętych.
10. W „Oblubieńcu” znajdziemy najnowszą katechezę Papieża Franciszka, kolejną z cyklu o św. Józefie oraz bardzo cenny tekst o bardzo skutecznym systemie wychowawczym św. Jana Bosko. Do lektury zachęcamy szczególnie wszystkich rodziców, chrześniaków i nauczycieli.
11. Dziękujemy Annie Gorzelak za 100 zł na potrzeby kościoła.
12. Dziś po Mszy św. można składać ofiarę na zakup węgla do ogrzania kościoła.

Modlitwa jest nierozdzielnie związana z miłosierdziem

Katecheza Ojca Świętego Franciszka z ostatniej środy, 26.01.2022



Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dziś chciałbym mówić o postaci św. Józefa jako męża, który śni. W Biblii, podobnie jak w kulturach ludów starożytnych, sny były uważane za środek, za pomocą którego objawiał się Bóg. Sen symbolizuje życie duchowe każdego z nas, tę wewnętrzną przestrzeń, do której

pielęgnowania i strzeżenia każdy z nas jest powołany, gdzie Bóg się objawia i często do nas przemawia. Ale musimy też powiedzieć, że w każdym z nas jest nie tylko głos Boga: jest wiele innych głosów. Na przykład, głosy naszych lęków, minionych doświadczeń, nadziei. Jest też głos złego, który chce nas zwieść i zmylić. Dlatego ważne jest, aby pośród innych głosów umieć rozpoznać głos Boga. Józef udowadnia, że wie, jak pielęgnować niezbędne milczenie, a przede wszystkim, jak podejmować właściwe decyzje wobec Słowa, które Pan kieruje do niego wewnątrz. Warto, abyśmy dzisiaj podjęli cztery sny, o których mówi Ewangelia, a których on jest bohaterem, aby zrozumieć, jak stanąć wobec objawienia Boga. Ewangelia mówi nam o czterech snach św. Józefa.

W pierwszym śnie (por. Mt 1, 18-25) anioł pomaga Józefowi rozwiązać ogarniający go dramat, gdy dowiaduje się, że Maryja jest brzemienna: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (w. 20-21). Jego odpowiedź była bezzwłoczna: „Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (w. 24). Wiele razy życie stawia nas przed sytuacjami, których nie rozumiemy i które wydają się nie mieć rozwiązania. Modlitwa w tych chwilach oznacza gotowość, aby Pan nam ukazał, co mamy czynić. Bardzo często to właśnie modlitwa sprawia, że rodzi się w nas intuicja drogi wyjścia, drogę rozwiązania. Drodzy bracia i siostry, Pan nigdy nie pozwala na pojawienie się problemu bez udzielenia nam pomocy, jakiej potrzebujemy, żeby z nim sobie poradzić. Nie „wrzuca nas do pieca” samych, nie rzuca nas na pożarcie drapieżnikom. Pan, kiedy pokazuje nam problem, daje zawsze intuicję, daje pomoc i Swą obecność, by wyjść z tego problemu, by rozwiązać go.

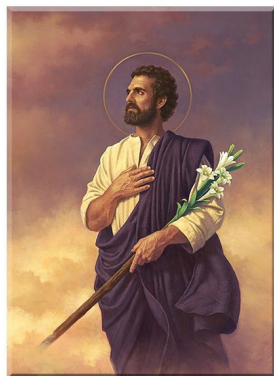
Drugi objawiający sen Józefa pojawia się w chwili, gdy zagrożone jest życie Dzieciątka Jezus. Przesłanie jest jasne: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić” (Mt 2,13). Józef jest posłuszny bez wahania: „Wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda” (w. 14-15). W życiu wszyscy doświadczamy niebezpieczeństw, które zagrażają naszej egzystencji lub egzystencji osób, które kochamy. W takich sytuacjach modlitwa oznacza wsłuchiwanie się w głos, który może dać nam tę samą odwagę, co Józefowi, abyśmy stawiali czoła trudnościom, nie poddając się.

W Egipcie Józef oczekuje na znak od Boga, by mógł powrócić do domu. I taka jest właśnie treść trzeciego snu. Anioł oznajmia mu, że ci, którzy chcieli zabić Dzieciątka, nie żyją i nakazuje mu wyruszyć z Maryją i Jezusem, i wrócić do swojej ojczyzny (por. Mt 2, 19-20). Józef „wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela” (w. 21). Ale w drodze powrotnej, „gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść” (w. 22). Oto więc czwarte objawienie: „Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł” (w. 22-23). Także strach należy do naszego życia i również on potrzebuje naszej modlitwy. Bóg nie obiecuje nam, że nigdy nie będziemy odczuwać strachu, ale że z Jego pomocą nie będzie on stanowił kryterium naszych decyzji. Józef doświadcza strachu, ale Bóg go przeprowadza także przez

niego. Moc modlitwy wnosi światło w sytuacji mroku.

Myślę w tej chwili o wielu osobach przytłoczonych ciężarem życia, które nie potrafią już żywić nadziei, ani się modlić. Niech św. Józef pomoże im otworzyć się na dialog z Bogiem, by znalazły światło, siłę i pokój. Myślę też o rodzicach, [stających] wobec problemów dzieci. Dzieci [zmagającymi się] z tyłoma chorobami, dzieci chorych, także z trwałymi chorobami. Ileż w tym bólu. [Myślę] o rodzicach, którzy widzą u swoich dzieci odmienne orientacje seksualne. Jak sobie z tym radzić, jak towarzyszyć dzieciom, a nie ukrywać się w postawie skazującej. O rodzicach, którzy widzą, jak ich dzieci odchodzą, z powodu chorób. I, co jeszcze bardziej smutne, a o czym czytamy w dziennikach, młodzi, którzy szaleją i giną w wypadkach samochodowych. O rodzicach, którzy widzą dzieci, które nie dają sobie rady w szkole i nie wiedzą [jak im pomóc]. Tyle problemów rodziców! Pomyślmy, jak im pomóc? I tym rodzicom mówię: nie przerażajcie się! Tak, jest wiele ból, ale myślcie o Panu. Myślcie o tym, jak rozwiązał problemy św. Józef i proście go, by wam pomógł. Nigdy nie potępiajcie dzieci! Wielką czułość wzbudzało we mnie, kiedy w Buenos Aires przechodziłem obok więzienia, przed którym stała kolejka osób udających się w odwiedzin do osadzonych. I były tam mamy. Wzbudzały one we mnie tyle czułości! Ta mama, [stając] wobec problemu dziecka, które popełniło błąd, które zostało uwięzione – nie zostawia go samego. Przyznaje się do niego i mu towarzyszy – to jest odwaga! Odwaga taty i mamy, którzy zawsze towarzyszą dzieciom. Zawsze. Prośmy aby Pan dawał każdemu tacie i każdej mamie tę odwagę, którą obdarzył św. Józefa. I módlmy się, módlmy się aby Pan pomagał nam w tych momentach.

Modlitwa jednak nigdy nie jest gestem abstrakcyjnym albo [jedynie] intymnym, jak chciałyby tego te ruchy duchowe bardziej gnostyckie, niż chrześcijańskie. Nie, to nie tak. Modlitwa jest zawsze nierozdzielnie związana z miłością. Tylko kiedy łączymy modlitwę z miłością bliźniego, z miłością do dzieci, jak mówiłem o tym teraz, albo z miłością bliźniego, jesteśmy w stanie zrozumieć przesłanie od Pana. Józef modlił się, pracował i kochał. To trzy piękne wskazówki dla rodziców: modlić się, pracować i kochać. Józef dzięki temu zawsze otrzymywał to, czego potrzebował, by stawić czoła trudnym doświadczeniom życia. Powierzmy się Jemu i Jego wstawiennictwu.



Święty Józefie, mężu snów,
naucz nas podejmować życie duchowe
jako wewnętrzne miejsce, w którym Bóg się objawia i nas zbawia.
Odsuń od nas myśl, że modlitwa jest bezużyteczna;
Pomóż każdemu z nas odpowiedzieć na to, co wskazuje nam Pan.
Niech nasze rozumowanie będzie opromienione światłem Ducha Świętego,
nasze serca wsparte Jego mocą
a nasze lęki zbawione przez Jego miłosierdzie. Amen.

Dlaczego system wychowawczy św. Jana Bosko jest tak skuteczny?



System wychowawczy św. Jana Bosko, stosowany do dziś w placówkach salezjańskich, a także proponowany na łamach Don BOSCO wychowawcom (także rodzicom) jest niesłychanie skuteczny, wymaga jednak zaangażowania wychowawcy. Ksiądz Bosko wypracowywał go, bazując na chrześcijańskim paradygmacie, w którym wychowanie jest procesem

towarzyszenia człowiekowi na drodze rozwoju ku pełni człowieczeństwa. Cechą charakterystyczną pedagogii świętego jest prewencja. Dlatego stworzony przez niego system wychowawczy nazywany jest systemem zapobiegawczym, uprzedzającym lub prewencyjnym.

Działalność wychowawczo-duszpasterska św. Jana Bosko w XIX w. we Włoszech przypada na czas głębokich przemian na polu życia politycznego, społecznego, ekonomicznego (rewolucja przemysłowa) oraz kulturowego. Np. w Turynie, w którym przebywał w tym czasie ksiądz Bosko, nastąpił gwałtowny wzrost liczebności mieszkańców. Zjawisko to było związane z migracją ludności wiejskiej, ponieważ wraz z rozwojem przemysłu pojawiło się zapotrzebowanie na ręce do pracy. Miasto wypełniło się żebrakami, przestępcami, bezdomnymi włóczęgami, młodymi ludźmi bez dachu nad głową i bez grosza w kieszeni. Ksiądz Bosko zetknął się z nimi, odwiedzając więzienia wypełnione młodocianymi przestępcami. Tam dostrzegł ich tragiczne położenie. Także na placach, przy kościołach, na ulicach napotykał żebraków, w tym wiele dzieci. Z czasem coraz bardziej dojrzewało w nim wewnętrzne wezwanie do całkowitego poświęcenia się ubogiej i opuszczonej młodzieży. Apostoł Turynu później wyznał: „Idea oratoriów narodziła się z nawiedzania więzień miasta”.

Święty, wychowany w duchu chrześcijańskiej miłości Boga i drugiego człowieka, obdarzony naturalną empatią i jednocześnie aktywnym, twórczym, przedsiębiorczym temperamentem szukał wyjścia z trudnej sytuacji, w której znalazło się mnóstwo młodych ludzi. Jego myśl pedagogiczna, owoc wrodzonej intuicji oraz bogatego doświadczenia wychowawczo-duszpasterskiego, jest odpowiedzią na konkretne wyzwania i potrzeby napotkanej przez niego ubogiej i potrzebującej pomocy młodzieży.

Prewencja

Charakterystyczną cechą podejścia turyńskiego wychowawcy do młodzieży była „mentalność prewencyjna”. Idea prewencji stanowi klucz i podstawę całej jego metody wychowawczej. Święty miał świadomość, iż lepsze jest zapobieganie zepsuciu tego, co dobre; budowanie, niż naprawianie zepsutego: „lepiej działać prewencyjnie, niż wymierzać kary”. Był przekonany, że „młody człowiek nie jest z natury zły”, dlatego o wiele łatwiej ochronić i umocnić w nim naturalne dobro, niż leczyć zranienia wynikające z błędnego wychowania, zgorszenia, doznanego krzywd. A najlepszą formą zapobiegania złu i naprawy społeczeństwa jest dobre wychowanie.

Zgodnie z optymistycznym humanizmem chrześcijańskim ksiądz Bosko uważał, że należy koncentrować się na dobru z jednoczesnym odwracaniem się od zła.

Idea prewencji przeszczepiona na pole wychowania zaowocowała w życiu świętego bogatym i oryginalnym doświadczeniem wychowawczym, które nazwał systemem prewencyjnym. Stanowi on metodę wychowawczą, którą można opisać za pomocą kilku zasad i wskazań.

Najświętsza rzecz

Św. Jana Bosko charakteryzowało wyjątkowe umiłowanie młodzieży. Powtarzał: „Dla waszego dobra nieustannie szukam właściwych rozwiązań, dla was pracuję, dla was żyję i za was jestem gotów także oddać swoje życie”. Pasja z jaką oddawał się pracy wychowawczej i duszpasterskiej wśród młodzieży miała swoje podłoże w przekonaniu, że wychowanie stanowi najważniejsze zadanie w życiu rodziny, społeczeństwa i Kościoła. Do salezjanów współpracowników mówił: „Chcecie zrobić rzecz dobrą? Wychowujcie młodzież. Chcecie zrobić rzecz świętą? Wychowujcie młodzież. Chcecie zrobić rzecz najświętszą? Wychowujcie młodzież. Chcecie uczynić rzecz boską? Wychowujcie młodzież. Co więcej, wśród rzeczy boskich ta jest najbardziej boska”.

Młodzież — zdaniem księdza Bosko — powinna być w centrum uwagi Kościoła i społeczeństwa, albowiem zbawienie człowieka „zależy zazwyczaj od właściwie przeżytej młodości”. Często przypominał chłopcom: „Jeżeli zaczniemy przykładne życie teraz jako ludzie młodzi, to także będziemy dobrymi ludźmi w wieku sędziwym, spokojna będzie nasza śmierć, a także początek życia wiecznego”. W okresie młodości człowiek dokonuje fundamentalnych wyborów, często w tym okresie odkrywa sens własnego życia i rozpoznaje drogę swojego powołania. Wtedy też nabywa sprawności i rozwija talenty, które stanowią „narzędzia” do jego wzrostu i funkcjonowania w rodzinie, społeczeństwie i Kościele. Zdaniem księdza Bosko przyszłość świata zależy od jakości wychowania, a wolą Bożą jest integralny rozwój ludzi młodych.

Sprawa serca

Pewnego razu święty otoczony gromadką swoich chłopców zapytał jednego z nich: „Jaką rzecz, którą widziałeś, uznajesz za najpiękniejszą na świecie?”. Chłopiec bez namysłu wykrzyknął: „Ksiądz Bosko!”. Ta spontaniczna i pełna prostoty wypowiedź chłopca ukazuje wzajemne zaufanie, bliskość, życzliwość, szacunek i przywiązanie. On sam nie krył swoich uczuć przyjaźni i ojcowskiej miłości i żartował: „Wszyscy jesteście rabusiami, wykradliście serce księdzu Bosko!”.

Święty wychowawca był przekonany, że wychowywać oznacza docierać do serca wychowanek. Mawiał: „wychowanie jest sprawą serca”. Był świadomy, że „pozyskanie serca młodego człowieka”, czyli nawiązanie z nim głębokich relacji warunkuje owocność wpływu wychowawczego. Ksiądz Bosko potrafił stworzyć „maksymalną symbiozę” na polu ducha i działania, która sięgała swymi korzeniami najgłębszych pokładów ludzkiej osobowości. W tym procesie obydwie strony (wychowawca i wychowanek) zostają ubogacone i uświęcone.

Podstawowym czynnikiem „trafiania do serca” jest duch rodzinny dzieł wychowawczych, który buduje klimat zaufania i wzajemnej miłości — niezbędnej do wła-

ściwego rozwoju. Ksiądz Bosko w „Liście z Rzymu” (1883 r.) wyznał: „Duch rodzinny rodzi miłość, a miłość budzi zaufanie. (...) Kto chce być kochany, musi dać poznać, że sam kocha. (...) Kto wie, że jest kochany, kocha, a kto jest obdarzony odwzajemnioną miłością, uzyska wszystko, czego oczekuje, zwłaszcza od młodzieży”. Wychowawca wówczas staje się troskliwym ojcem, bratem, przyjacielem.

Wrażliwość na potrzeby

Apostoł Turynu był niezwykle wrażliwy na bolesne sytuacje życiowe młodego człowieka, na jego problemy, oczekiwania i dążenia. Chociaż był świadom słabości, kruchości oraz zranień dotykających serca każdej osoby ludzkiej, głosił jednak optymizm wychowawczy. Wierzył w sens wychowania i był przekonany o potrzebie angażowania się rodziców, nauczycieli, wychowawców, duchownych w proces rozwoju człowieka.

Według niego młodzież „jest najbardziej delikatną i drogocenną częścią ludzkiej społeczności. W niej pokłada się nadzieje na osiągnięcie szczęśliwej przyszłości. Młodzież nie jest z natury zła. Gdy uda się zaradzić zaniedbaniom rodziców, usunąć lenistwo oraz wpływ smutnych kolegów (...), wydaje się rzeczą łatwą ukształtować w ich podatnych sercach zasady porządku, dobre zwyczaje, szacunek, treści wiary; albowiem nawet jeżeli się niekiedy zdarza, iż są zdeprawowani w tym wieku, to jednak bardziej z powodu lekkomyślności niż ze złośliwości natury”. W młodym człowieku dostrzegał wielki potencjał dobra, talentów, sprawności, darów natury i łaski, które wymagają uaktywnienia, skanalizowania, uporządkowania, podporządkowania właściwej hierarchii wartości. Cały ten potencjał jest ofiarowany człowiekowi przez Boga, aby służył realizacji jego człowieczeństwa i jego powołania.

Integralne wychowanie

Metoda pedagogiczna księdza Bosko, wyrastająca z chrześcijańskiej wizji człowieka, w centrum procesu wychowawczego stawia wymiar religijny. Wychowywać oznaczało dla świętego prowadzić młodego człowieka do spotkania z Bogiem w Chrystusie Zbawicielu. Ksiądz Bosko podkreślał, że punktem docelowym ziemskiej pielgrzymki człowieka jest Niebo. Pisał w „Młodzieńcu zaopatrzonym”, że „stworzeni jesteśmy dla Nieba”. Jednak droga do tego celu wiedzie przez umiejętne wykorzystanie darów otrzymanych od Boga: „nasze oczy, usta, język, uszy, ręce i nogi — to wszystko dary Boże”. Wychowanie powinno uwzględniać dary oraz pomagać odczytywać plany Boga wobec danej osoby, podejmować je i realizować. Proces wychowawczy polega między innymi na udzielaniu pomocy młodemu człowiekowi w tym punkcie, gdzie jego wolność spotyka się z pełną miłością propozycją Boga.

Ksiądz Bosko proponował integralne wychowanie ogarniające wszystkie wymiary i aspekty osoby wychowanka. Pomimo, że sfera duchowa była dla niego najważniejsza, to starał się najpierw troszczyć o zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb (chłopcy cierpieli głód, pragnienie, zimno, dręczyło ich uczucie samotności), a dopiero potem skupiał się na potrzebach natury duchowej i nadprzyrodzonej (pragnienie Boga, miłości, daru z siebie). Wielki wychowawca we „Wspomnieniach Oratorium” napisał: „Mogę wyznać, iż bezpośrednio doświadczyłem tego, że ludzie młodzi wychodząc z więzienia, jeżeli napotkali

pomocną dłoń, która okazała im zainteresowanie i pomoc, towarzyszyła im w dniach świątecznych, poszukiwała możliwości znalezienia dla nich pracy u jakiegoś dobrego pracodawcy, nawiedzała ich w ciągu tygodnia w miejscu zatrudnienia, zaczęli prowadzić życie godne, zapominali o błędach przeszłości, stawali się wzorowymi obywatelami i gorliwymi chrześcijanami”.

Zamysł pedagogii świętości księdza Bosko charakteryzuje się głęboką integracją natury i łaski, pełni człowieczeństwa i promieniującej świętości, sprawności ludzkiej i talentów otrzymanych od Boga, radości, entuzjazmu oraz powagi i dostojeństwa, dyscypliny i spontaniczności, ascezy i mistyki, profesjonalizmu i twórczej improwizacji, porządku ziemskiego i porządku nadprzyrodzonego.

Rozumność, wiara, dobroć

Triada: „rozum, religia, miłość” jest syntetycznym ujęciem głównych elementów metody wychowawczej księdza Bosko. Święty wskazuje, że tym, co ogniskuje system prewencyjny jest „manifestowana w praktyce miłość” (amorevolezza). „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest... wszystko znosi... we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” — słowa św. Pawła stanowią podwaliny systemu.

Owa praktyczna miłość wychowawcza jest czymś więcej niż nawet najszlachetniejszym ludzkim uczuciem. Ma ona charakter transcendentny, tkwi korzeniami w nadprzyrodzonej miłości Boga i jest odbiciem Jego miłosierdzia. Ta miłość jest rozumna, dojrzała, niekiedy wymagająca. Winna budzić wzajemność. Dlatego też „nie chodzi tylko o to, aby ludzie młodzi byli kochani, ale o to, aby odczuwali, że są kochani”. Od spełnienia tego warunku zależy skuteczność działań wychowawczych. Na te działania, na konkretne czyny św. Jan Bosko kładł duży nacisk. Jak mawiał: „mało słów, wiele konkretnych czynów”.

Człowiek „stworzony na obraz i podobieństwo Boga”, chciany i kochany przez Stwórcę został obdarzony światłem rozumu i wolnością. Dar rozumu pozwala mu odkrywać Boga w rzeczach stworzonych, wnikać w ustanowiony przez Niego porządek, poszukiwać autentycznego dobra i zgłębiać zamysły Stwórcy wobec siebie. Odwoływanie się przez wychowawcę do racji rozumowych stwarza płaszczyznę porozumienia i komunikacji z wychowankiem: „rozum i religia — to środki, jakie wychowawca musi ustawicznie stosować, nauczać ich i sam według nich postępować, jeśli chce mieć posłuch i cel swój osiągnąć”. Dlatego też zwornikiem całego dzieła pedagogicznego powinno być wychowanie religijne, doprowadzenie człowieka do zbawienia, do komunii z Bogiem. Ksiądz Bosko twierdził, że: „filarami dzieła wychowania” są Eucharystia i sakrament pojednania.

Asystencja

Wychowanie człowieka jest niezwykle delikatnym i wielowymiarowym procesem rozwoju: między innymi składa się z nabywania dojrzałości fizycznej i sprawnościowej, formacji intelektu, dojrzewania w zakresie wolności wyborów, dojrzałości emocjonalnej, moralnej i duchowej, nawiązywania głębokich więzi międzyludzkich, przygotowania do małżeństwa, wprowadzenia w życie społeczne i polityczne, kształtowania zdrowej religijności itd.

Młody człowiek nie ma jeszcze doświadczenia, jest w trakcie poznawania siebie i nabywania wiedzy o świecie, dopiero zdobywa pewne sprawności, umiejętności i

cnoty. Młodzieniec łatwo ulega nastrojom, jest zmienny, szybko zapomina o swoich obowiązkach i powinnościach, a w niepowodzeniach szybko się zniechęca i poddaje zwątpieniu, stąd potrzebuje zachęty, wsparcia, ukierunkowania, ukazania autentycznych wartości, ale także życzliwego napominania, słów mobilizacji. Ludzie młodzi potrzebują wsparcia, towarzyszenia, roztropności w stawianiu wymagań, horyzontów rozwoju, rozbudzenia w nich fascynacji wartościami i ukazywania wzniosłych ideałów.

Ponadto młodość, jak mawiał ksiądz Bosko, cechuje *mobilità giovanile*, czyli młodzieńcza żywość, niestałość, ruchliwość, zmienność, kruchość psychiczna. „Podobnie jak delikatna roślina — pisał ksiądz Bosko w „Młodzieńcu zaopatrzonym” — która chociaż została zasadzona w dobrej ziemi w ogrodzie, to jednak niekiedy marnieje i usycha, jeżeli nie jest uprawiana i można by rzec nie prowadzi się jej do uzyskania pewnej wielkości, tak również wy, drodzy moi synowie, ulegniecie złu, jeżeli nie pozwolicie się prowadzić tym, którzy mają o was staranie”.

Święty na swój użytek rozróżniał trzy lub cztery typy charakterów chłopców. Mówił o charakterze dobrym, normalnym, trudnym oraz złym. Uważał, że szczególnego towarzyszenia wymagają dwa ostatnie typy: „Takich chłopców nie można pozostawiać samych sobie”. Towarzystwo — czyli asystencja — jest wyrazem praktycznej miłości wychowawcy do wychowanka. Jest troską o właściwe ukierunkowanie drzemiącego w nim potencjału, darów natury i łaski. Winna być rozumiana jako odzwierciedlenie postawy Boga, który „swoją łaską uprzedza i stale towarzyszy” swoim stworzeniom.

Środowisko bogate w wartości

Św. Jan Bosko miał świadomość wpływu wartości kulturowo-duchowych i środowiska na rozwój młodego człowieka. Kiedy udawał się do Chieri pobierać nauki, mama kazała mu szukać towarzystwa dobrych kolegów i troszczyć się o życie religijne oraz rozwijać nabożeństwo do Matki Bożej. Po wielu latach przyznał, że realizowanie tych rad przyniosło mu wielkie korzyści. To dlatego stworzone przez niego Oratorium — czyli intencjonalne środowisko wychowawcze — było nasycone wartościami duchowymi. Na portykach widniały wypisane fragmenty Pisma św. lub hasła przypominające o bliskości Boga („Bóg cię widzi!”), w centrum życia oratoryjnego były sakramenty święte, liturgia i modlitwy. Święty pragnął kształtować człowieka dojrzałego w wierze, dla którego najważniejszy był Pan Bóg i wieczne zbawienie. I pod tym kątem wykorzystywał wszelkie dostępne środki i metody: gazety, czasopisma, broszury, inscenizacje teatralne, akademie itd.

Świętowanie, wspólnota, radość

Duch rodzinny, relacje przyjaźni, głębokie więzi międzyludzkie, rozwój życia duchowego znajdowały zewnętrzny wyraz w sposobie świętowania, pełnych entuzjazmu i radości celebracjach, akademiach, w aktywności towarzystw, we wspólnych wyprawach i przechadzkach, przedstawieniach teatralnych, grach, zabawach, konkursach, zawodach i turniejach sportowych, w chwilach śpiewu, muzyki.

Genialny wychowawca miał świadomość, że naturalną potrzebą wieku młodzieńczego jest radość, entuzjazm, ruch, współzawodnictwo, rozwój talentów i sprawności, dążenie do doskonałości i świętości. Stąd zachęcał swoich współpraco-

wników: „kochajcie to, co kocha młodzież”, a swoim chłopcom powtarzał: „kochani synowie, jesteśmy stworzeni do radości”. We wstępie do „Młodzieńca zaopatrzonego” stwierdził, że szatan stara się odciągnąć młodzież od drogi świętości przez ukazanie konieczności wyrzeczenia się zabaw i przyjemności, by móc służyć Bogu. „Tak jednak nie jest! — oponował święty — Przedstawię wam tu sposób życia chrześcijańskiego, który będzie dla was źródłem prawdziwej radości i zadowolenia zgodnie ze słowami proroka: „*Servite Domino in laetitia*” (służcie Panu z radością)”.

Drzemiący w ludziach młodych potencjał pragnie się ujawnić i manifestować. Według księdza Bosko należy go umiejętnie ukierunkowywać i porządkować, tak aby nie znalazł ujścia w sposób niewłaściwy czy grzeszny. Dlatego często powtarzał: „Trzeba się starać, aby młodzieży wypełnić czas różnymi aktywnościami”.

We wspólnocie wychowawczo-duszpasterskiej na Valdocco w Turynie Oratorium tętniło życiem i entuzjazmem. Odnosiło się wrażenie, że wszyscy mają zajęcie, że są potrzebni, dostrzeżeni i dowartościowani; dało się również zauważyć silne poczucie przynależności do wspólnoty. Każdemu powierzano zadania stosownie do jego uzdolnień, talentów, zainteresowań i predyspozycji. Zmaganie się z odpowiedzialnymi zadaniami wyzwalało nieodkryte energie, pomysłowość, twórczość. Umiejętne stawianie wymagań mobilizowało, pobudzało wychowanków (a także młodych wychowawców) do ofiary, poświęceń, do doskonalenia się i angażowania całym sercem w powierzone zadanie.



[...] Doświadczenie dziesiątków lat stosowania metody wychowawczej księdza Bosko w różnych częściach świata, różnych kontekstach kulturowych i religijnych potwierdza jej aktualność i skuteczność. Myśl pedagogiczna świętego, wyrastająca z kart Ewangelii, zawiera przesłanie ponadczasowe. Odwołuje się ona do realistycznej i jednocześnie optymistycznej wizji człowieka i jego wychowania. Uwzględnia integralny rozwój człowieka z zaakcentowaniem wymiaru ludzkiego i zasobów naturalnego dobra osoby ludzkiej, tak dzisiaj eksponowanych. Odwołuje się także do naturalnych potrzeb ludzi młodych i etapów ich rozwoju. Zmierzając do ukształtowania „wzorowego obywatela i gorliwego chrześcijanina”, wciąż fascynuje i pociąga.

[za opoka.org.pl]

INTENCJE MSZALNE

Niedziela 30.01 – IV Niedziela w Ciągu Roku

7:30 † Józefa Filipowicza (10 r.), Józefę i Bronisława Jelonków, Reginę i Jana Flaków, Kazimierza Lechowskiego

10:00 † Piotra i Stefanę Sroków

12:00 Za parafian

17:00 † Jana Krysiaka (1 r.) i Sławomira Dumina

Poniedziałek 31.01 – Wspomnienie św. Jana Bosko, prezbitera

17:00 † Kazimierza Majchrzaka od żony z rodziną

18:00 † Ludwika i Stanisławę Kożuchów, Jana, Władysławę i Franciszka Strzelczyków, Helenę Paturej

Wtorek 1.02

17:00 † Zdzisławę Duszyńską od córek i wnuczek z rodzinami

18:00 O potrzebne łaski i wytrwałość w służbie Bogu dla członków Żywego Różańca

Środa 2.02 – Święto Ofiarowania Pańskiego

7:00 † Feliksę Brzęczek od Żywego Różańca

9:00 † Aleksandra Raczyńskiego od Zakładu Pogrzebowego „Nekro”

18:00 **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O spokojny przebieg i owoce trwającego procesu synodalnego
- 3.) O oddalenie epidemii koronawirusa oraz za zarażonych, ich rodziny i Służbę Zdrowia
- 4.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny
- 5.) O powrót do zdrowia dla Marii, Wiesi, Agaty, Stefana, Ewy, Justyny, Jana, Krystyny, Józefa, Krystyny i Agnieszki
- 6.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie
- 7.) O pokój serca i światło dla rodziców
- 8.) † Adriana Zielonkę (6 r.) i Renatę Banasiak
- 9.) † Zofię Małczak
- 10.) † Romualda Sokoła od dyrekcji, grona pedagogicznego i pracowników Szkoły Podstawowej we Wręczycy Wielkiej
- 11.) † Tadeusza Krysiaka (5 r.)
- 12.) † Lucynę Buszkiewicz (23 r.), Mieczysława Kwiędacza, Mariannę, Genowefę, Ignacego i Tadeusza Jędruszczaków
- 13.) † Dariusza Nogala od sąsiadów Sygudów
- 14.) † Mariana Cichonia od syna Bogdana z rodziną
- 15.) † Edwarda Dawczyka od przyjaciół córki Ewelinki
- 16.) † Kazimierę Kozik od Danuty i Mirka Korachów z Kalisza
- 17.) † Krystynę Lamik od rodziny Lamików i Soluchów
- 18.) † Bronisława Biernackiego od wnuczki Katarzyny z rodziną
- 19.) † Mariannę Kempę od koleżanki Marianny Adamik i rodziny Kmieciców

Czwartek 3.02 – Pierwszy czwartek

7:00 † Irenę Biernacką od Zakładu Pogrzebowego „Nekro”

18:00 W intencji chorych na dolegliwości związane z gardłem

Piątek 4.02 – Pierwszy piątek

7:00 Wynagradzająca Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

18:00 † Wiesławę Soluch od rodziny Rokosów

18:45 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 21:30)**
Art wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

Sobota 5.02 – Wspomnienie św. Agaty, dziwicy i męczennicy

9:00 **Msza św. Maryjna**

† Mirosława Stadryniaka od rodziny Barczyńskich

Modlitwa wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Maryi
Różaniec św.

18:00 † Wiesławę Soluch od chrześniaka Grzegorza z rodziną

Niedziela 6.02 – V Niedziela w Ciągu Roku

7:00 **Wypominki**

7:30 **Msza św. za zmarłych wymienionych w wypominkach rocznych**

10:00 † Eryka (13 r.), Felicję, Jerzego, Wiesława i Zofię Dłubaków, Ryszarda, Mariana i Mariannę Sobczaków, Anielę (r.) i Piotra Marczyków oraz Irenę Mazurek

12:00 Za parafian

17:00 † Helenę (6 r.) i Stanisława Chudzików, Danielę, Jerzego i Krzysztofa Olszewskich

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 7:30, 10:00, 12:00, 17:00

Msze św. w dni powszednie 7:00 i 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krağ biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa, 17:30 – 18:00 i piątek, 18:40 – 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Próby scholi młodzieżowo-dziecięcej sobota, 12:00 – 12:45

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 6:50; od poniedziałku do piątku 7:30; w wsobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci – soboty o 11:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania młodych ze słowem Bożym – środa o 19:10,

Akcja Katolicka – pierwszy poniedziałek miesiąca o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – sobota o 11:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna na życzenie

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie – tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiwreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881